

Sosnowiec, 20 10 2017

Dr hab. Marzena Kubisz
Zakład Teorii Kultury i Literatury
Instytut Kultur i Literatur Anglojęzycznych
Uniwersytet Śląski

**Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Barbary Ludwiczak pt.
„Anthony Trollope – Obcy za kulisami angielskości”**

Epoka wiktoriańska, o której Charles Dickens napisał, iż „[b]yła to najlepsza i najgorsza z epok, wiek rozumu i wiek szaleństwa, czas wiary i czas zwątpienia, okres światła i okres mroków, wiosna pięknych nadziei i zima rozpacz”,¹ nieodmiennie przyciąga uwagę badaczy ze względu na swoją złożoność, nieoczywistość i barwność. Przedstawiona do oceny praca p. mgr Barbary Ludwiczak zatytułowana „Anthony Trollope – Obcy za kulisami angielskości” jest w fascynacji epoką wiktoriańską głęboko osadzona.

Rozprawa doktorska poświęcona życiu i twórczości Anthony’ego Trollopa, analizowanych w kontekście obcości i inności, składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, wniosków oraz bibliografii. Rozdział pierwszy poświęcony jest omówieniu życia pisarza i jego rodziny, w rozdziale drugim Badaczka poddaje analizie wizerunek Innego w listach pisanych przez Trollope’a, natomiast w rozdziale trzecim dokonuje analizy wybranych powieści przez pryzmat poszerzonego przez siebie modelu imagologicznego *Alter – Alius*. Mgr Ludwiczak podjęła decyzję o tym, aby rozprawę doktorską napisać w języku polskim i fakt ten zasługuje na uznanie. O ile w Wielkiej Brytanii życie i twórczość autora *The Way We Live Now* doczekały się nie tylko wielu opracowań, których charakter stale ewoluje, ale i osobnego czasopisma *Trollopiana. The Journal of the Trollope Society*, o tyle w Polsce Trollope pozostaje pisarzem nie tyle niedocenianym, co prawie nieznanym.

We wstępie do rozprawy czytamy, iż jednym z celów pracy (obok analizy imagologicznej postaci Obcych i Innych w wybranych utworach) jest ustalenie

¹ Charles Dickens, *Opowieść o dwóch miastach*. Tłum. Tadeusz Jan Dehne. I Poznań: Zysk i S-ka, 2016.

powodów, dla których Trollope postanowił „uczynić bohaterami swoich powieści jednostki bądź to wykluczone, bądź funkcjonujące na marginesie życia społecznego” (str.5). Teza pracy brzmi następująco (str. 5-6): „[...] odnoszący sukcesy autor nigdy nie zapomniał pierwszych, nieszczęśliwych lat swojego życia, poczucia odrzucenia, bycia wykluczonym czyli *Innym*. Stygmatyzacja ta była tak silna, iż spowodowała fascynację tematyką obcości i inności.” Badaczka stawia przed sobą zadanie ukazania, iż na obecność postaci Obcych i Innych w twórczości Trollope’a oraz sposób ich przedstawienia wpłynęły doświadczenia odrzucenia w dzieciństwie. Dobrze byłoby gdyby Badaczka wsparła te rozważania odniesieniami do tego, co już zostało w tym obszarze ustalone – polecam np. *The Novel Machine: The Theory and Fiction of Anthony Trollope* autorstwa Waltera M. Kendricka, która to praca sytuuje niezwykłą płodność pisarza w kontekście mechanizmów kompensacyjnych – alternatywne światy literackie miały być formą terapii dla człowieka, który w dzieciństwie doświadczył odrzucenia i był ofiarą społecznego ostracyzmu. Przestrzegalabym jednak przed zbyt automatycznym założeniem, że skoro doświadczył odrzucenia, to obecność pogłębionego, jak utrzymuje Badaczka, wizerunku Innych i Obcych w jego powieściach jest tego faktu bezpośrednim skutkiem. Jeśli rzeczywiście tak było, iż poczucie odrzucenia doświadczone przez pisarza we wczesnym okresie życia było tak istotne dla ukształtowania jego wrażliwości pisarskiej, to dlaczego nie przejawia się to np. w stosunku do przedstawicieli rdzennej ludności, z którymi pisarz spotykał się podczas swoich podróży i o których pisze w swoich listach? Czy rzeczywiście każdy Obcy i Inny zawsze zostaje przedstawiony w sposób empatyczny i pogłębiony? O ile teza Doktorantki znajduje swoje potwierdzenie w przypadku wielu postaci literackich, o tyle istotne wydaje się pytanie jak doświadczenia pisarza przełożyły się na jego stosunek do Obcego pochodzącego z kolonii. Pytania te mają związek z potrzebą teoretycznego ujęcia kwestii obcości i inności, do której powrócę w dalszej części recenzji. Interesujący jest bowiem rozdzwięk pomiędzy reprezentacją Innych i Obcych w listach pisanych przez Trollope’a oraz tych, którzy pojawiają się na kartach powieści.

Rozdział pierwszy pracy, zatytułowany „Anthony Trollope – biografia pisana przez pryzmat utworów”, jest omówieniem życia pisarza oraz przedstawieniem związków pomiędzy jego doświadczeniem życiowym, a światem fikcyjnym

tworzonym na kartach powieści. Imponuje rzetelność, z jaką Autorka rozprawy opracowała poszczególne etapy życia pisarza. Badaczka pisze na str. 6, iż jednym z celów jest pracy jest „popularyzacja osoby Anthony’ego Trollope’a oraz stworzenie załączka pierwszej polskiej biografii tego autora.” Rozdział I ma ogromne szanse na to, aby się nim stać. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż czytając o życiu rodziny Trollopów czytelnik otrzymuje jednocześnie obraz dziewiętnastowiecznej Anglii i Irlandii, obraz niezwykle ciekawy i bogaty w szczegóły: widzimy świat polityki i poczty, kolei i krachów finansowych, Anglię imperialną i Anglię prowincjonalną. Rozdział jest dobrze napisany od strony narracyjnej: mówiąc potocznie, „dobrze się czyta” – pewne obrazy pozostaną z czytelnikiem na długo, jak choćby opis młokosa jako „stadium larwalne przyszłego dżentelmena” (str. 36), czy też opis umierającej siostry pisarza, Emilii, która, jak pisze Autorka, „była miłą i niewymagającą pacjentką, gasła powoli” (str. 32). Ten sposób prowadzenia opowieści wciąga czytelnika i jest bez wątpienia ogromnym atutem tej części pracy. Dostrzegam tutaj jednak paradoks, który odsłania pewien problem natury badawczej. Paradoks pierwszego rozdziału pracy polega w moim przekonaniu na tym, że to, co jest atutem w wymiarze nazwijmy to „popularnym” czy też „czytelniczym”, w wymiarze naukowym, który rządzi się swoimi prawami, może budzić pewne zastrzeżenia.

Zastrzeżenie pierwsze: Autorka przywołuje pojęcie „odwróconego biografizmu” dla uzasadnienia przyjętej przez siebie metody, lecz zapomina/nie jest świadoma, iż odwrócony biografizm zastosowany bez żadnej perspektywy krytycznej może prowadzić do uproszczeń i nieuzasadnionych hipotez. Częste wyrażenia typu: „można spekulować” (str. 70), „można zaryzykować twierdzenie” (str. 68) lub „można się domyślać” (str. 78) otwierają przestrzeń do nadinterpretacji. Badacz, chcący uniknąć zarzutu o przyjęcie zbyt popularyzatorskiego tonu, powinien wykazać się świadomością zagrożeń, jakie na niego czyhają wtedy, gdy próbuje odgadnąć czy też zracjonalizować i ustalić genezę twórczych wyborów i decyzji omawianych autorów. Czy na przykład nie jest uproszczeniem stwierdzenie, iż Frances Wright przyczyniła się do „rozdzielenia rodziny Trollopów” (str. 28), gdy matka zdecydowała się na wyjazd do Ameryki? Autorka ma czasami tendencję do zbyt pochopnych wniosków, które – można odnieść takie wrażenie – formułowane są po to, by uzasadnić przyjętą tezę. Autorka pragnie przedstawić Trollope’a jako Obcego wobec szeroko rozumianej angielskości – w kilku miejscach w pracy (str. 22, 71) zwraca uwagę na fakt, iż pisarz opisując pewne etapy swojego życia, posługuje się określeniem „parias”, co dla

Doktorantki jest argumentem na rzecz wyobcowania Trollope'a z otaczającego go środowiska. Autorka pragnie utrwalić obraz Trollope'a jako pisarza zdystansowanego wobec „angielskości”: na stronie 69 czytamy, iż „Trollope, który po mistrzowsku rozumiał, definiował i opisywał 'angielskość', sam pozostawał od niej dziwnie daleki i odmienny.” Nie jest jednak jasne, na czym owa dalekość i odmienność polegają w przypadku tego pisarza. W kontekście samego tytułu pracy, który, jeśli dobrze odczytuję intencję Doktorantki, jest celowo dwuznaczny, obcość to nie tylko postaci Obcych/Innych, ale „obcość” samego pisarza. Zasadnym wydaje się wyraźne określenie sposobu, w jaki Badaczka ją rozumie – mówimy tutaj przecież o pisarzu, którego powszechnie uważany jest za piewę angielskiego porządku imperialnego.

Należy zwrócić również uwagę na fakt, iż Autorka pominęła całkowicie kwestię epistemologicznej natury pisarstwa autobiograficznego. Autobiografia napisana przez Trollope'a traktowana jest przez Doktorantkę bezkrytycznie jako źródło wiedzy obiektywnej, podczas gdy fakt, iż w przypadku tekstów autobiograficznych mamy do czynienia z pisarstwem kreacyjnym został przez Autorkę całkowicie zignorowany. Dobrze byłoby, aby Doktorantka pochyliła się nad charakterem autobiografii Trollope'a, do której odwołuje się wielokrotnie w pracy – stanowi ona w końcu tekst źródłowy. Na co w autobiografii Trollope'a został położony nacisk? Czego w niej nie ma? Czy na jej podstawie jesteśmy w stanie zbudować portret intymny pisarza? Są to niektóre tylko z pytań, które mogą zainicjować pogłębioną refleksję na temat zarówno pisarstwa autobiograficznego, jak i obrazu samego siebie, jaki pisarz pragnął wykreować.

Zastrzeżenie drugie: o ile czytelnik popularny z ogromnym zaciekawieniem przeczyta, przykładowo, fragmenty, w których Autorka opisuje wkład Trollope'a w rozwój usług pocztowych w Anglii (polegający między innymi na wprowadzeniu żelaznych skrzynek pocztowych), o tyle recenzent pracy naukowej musi zapytać o celowość ich wprowadzenia w kontekście tezy pracy. Czy rzeczywiście są one niezbędne dla zrozumienia reprezentacji obcości i inności w twórczości Trollope'a? Czy informacje o wodzie stojącej w domu narzeczonej pisarza i problemach alkoholowych jednego z pracowników poczty są niezbędne dla lepszego zrozumienia „obcego za kulisami angielskości”? Czy domniemana korupcja autora *The Prime Minister* wnosi cokolwiek do analizy prowadzonej w pracy? Rozumiem, że Badaczką kierowało pragnienie zrealizowania pierwszego z postawionych sobie celów – opowiedzenia o Trollope, o którym w Polsce wiemy tak mało, wszystkiego czego

udało jej się dowiedzieć – ale to, co w wymiarze popularnym buduje obrazowość opisywanego świata, w wymiarze naukowym naraża Autorkę na zarzut nieumiejętnej selekcji materiału badawczego. Odnieść można wrażenie, że realizacja obu celów w jednej pracy przyczynia się do osłabienia jej spójności metodologicznej.

Rozdział II rozprawy poświęcony jest wizerunkowi Innego w listach Trollope'a w perspektywie postkolonialnej. To, co zasługuje na wyróżnienie, to fakt, iż otrzymujemy niezwykle rzetelne opracowanie tematu. Badaczka dokonuje klarownego omówienia stanu badań prezentując różnorodność perspektyw badawczych oraz prezentuje wyniki swojej własnej lektury listów Trollope'a pod kątem reprezentacji Innego/Obcego. Analizy poszczególnych listów, obfitujące w bogactwo szczegółów historyczno-kulturowych, przeprowadzone są w sposób rzetelny i wnikliwy – nie ma wątpliwości, że są efektem uważnej lektury. Jest jednak kilka kwestii, które warto rozważyć.

Kwestia pierwsza: czy dla klarowności wywodu nie byłoby lepiej kierować się podziałem przedmiotowym niż tym, który wynika z różnorodności form listowych? Doktorantka analizuje listy prywatne, służbowe i literackie w osobnych podrozdziałach, co ma oczywiście swoje głębokie uzasadnienie strukturalne, ale już nie interpretacyjne. Nie jest tak, iż wizerunek Obcego w listach literackich odbiega od tego, który wyłania się z listów prywatnych lub służbowych. Efektem tej decyzji jest fakt, iż nagle w jednej kategorii Obcego/Innego znajdujemy Irlandczyków, Syngalezów, Arabów, Włochów oraz Amerykanów. Prowadzi to do pewnego uproszczenia i zatarcia różnic pomiędzy ciemnoskórym Obcym pochodzącym z brytyjskich kolonii i białym Obcym pochodzącym na przykład z Irlandii. Pojęcie Obcości/Inności zostaje w ten sposób niebezpiecznie spłaszczone i pozbawione potencjału interpretacyjnego. Mówiąc potocznie, „obcy obcemu nierówny” - jeśli jednak interpretacja badaczki zmierza w stronę pewnego ujednoczenia obrazów obcości, dobrze byłoby, aby myśl ta została wyraźnie wyartykułowana w części podsumowującej rozdział.

Kwestia druga: Autorka mówi o Trollope i jego rozumieniu istoty angielskiego kolonializmu, roli Anglii na scenie międzynarodowej oraz wizerunku Innego/Obcego nie podejmując próby wpisania poglądów pisarza w kontekst myśli politycznej, społecznej i filozoficznej jakie kształtowały świadomość dziewiętnastowiecznych Europejczyków. Bez tego zaplecza obraz, jaki kreśli Badaczka jest niepełny. Doktorantka wspomina w sposób zaledwie zdawkowy rasizm naukowy i darwinizm

społeczny nie poświęcając im jednak większej uwagi. Wiek XIX to przecież czas, kiedy rasizm staje się teorią naukową. Warto w tym miejscu przywołać takie teksty jak np. *The Races of Man. A Fragment* Roberta Knoxa z 1850 roku czy też *Savage Africa* Williama Winwooda Reade z 1864 oraz toczące się w Anglii debaty na temat doboru naturalnego, hierarchii ras oraz moralnych obowiązków wynikających z cywilizacyjnego uprzywilejowania. Mając świadomość, iż krytyka imperializmu nie była niemożliwa – wystarczy przywołać tu *European Colonies in Various Parts of the World Viewed in Their Social, Moral and Physical Condition* napisaną przez Johna Howisona w 1834 – warto zadać pytanie o miejsce Trollope'a na tle ówczesnego kolonialnego i anty-kolonialnego dyskursu.

I kwestia trzecia: Badaczka wykazuje się doskonałą znajomością recepcji Trollope'a. Omówienie powstałych do tej pory interpretacji listów Trollope'a dokonanych przez badaczy zajmujących się twórczością pisarza dostarcza czytelnikowi bardzo szczegółowego obrazu miejsca, jakie Trollope zajmuje we współczesnych badaniach literackich. Brakuje mi jednak w rozdziale, który jak pisze Badaczka, „zawiera analizę postkolonialną” (p.8) interpretacji przeprowadzonych w oparciu o teorie postkolonialne. Czołowi teoretycy studiów postkolonialnych są w rozdziale praktycznie nieobecni – wyjątkiem jest odniesienie do *Orientalizmu* Edwarda Saïda na str. 137, które jest jednak bardzo pobieżne.

Rozdział III, zatytułowany „Zastosowanie modelu *Alter-Altera, Alius-Alia* w wybranych powieściach Anthony'ego Trollope'a”, stanowi przykład analizy imagologicznej przeprowadzonej w oparciu o trzy powieści. Jest to rozdział, w którym Badaczka demonstruje swoją samodzielność naukową opracowując poszerzenie istniejącego już modelu *Alter – Alius* o komponent żeński. Po lekturze rozdziału III zarzut o posługiwanie się „spłaszczonym” pojęciem obcości/inności sformułowany przeze mnie w odniesieniu do II rozdziału traci na mocy. Dla imagologii, a więc metody badawczej zastosowanej przez Autorkę w rozdziale III, pojęcie obcości jest pojęciem fundamentalnym. Autorka przytacza jednego z imagologów, który mówi: „u sedna problematyki leży opracowanie pojęcia obcości;” (str. 187). I dalej, idąc tym tropem, sama zauważa, iż w kontekście modelu *Alter-Altera, Alius-Alia* „analiza Obcości/Inności istotnie wychodzi poza obszar badań literackich [...] i staje się bliska temu, co Johnson nazywa imagologią kulturową a Juho Mikkonen imagologią historyczną.” (str. 188). I tutaj rodzi się pytanie, moim zdaniem jedno z ważniejszych dla spójności pracy, które powraca do kwestii Obcości/Inności w listach: czy dla

zwiększenia precyzji nie byłoby lepiej, aby Autorka wprowadziła rozważania na temat istoty kulturowej Obcości/Inności już w rozdziale II? Wykluczenie listów z tego obszaru refleksji sugeruje, że Autorka nie dostrzegła jaki potencjał interpretacyjny może się odstąpić, gdy badacz pochyli się w sposób metodyczny i zdyscyplinowany nad takimi pojęciami jak obcość, inność oraz stereotyp w listach Trollope'a. Tego typu klaryfikacje, które mają ogromne znaczenie metodologiczne w kontekście teorii postkolonialnej, mogłyby moim zdaniem zostać wprowadzone już na poziomie rozdziału II. Kwestia obcości jest fundamentalna nie tylko w perspektywie imagologicznej reprezentacji tekstów literackich, ale w każdym przypadku spotkania międzykulturowego, czego listy Trollope'a są doskonałą ilustracją. Pojęcia swojskości, obcości i inności nie są zarezerwowane dla perspektywy imagologicznych badań nad tekstami literackimi; w kontekście analizy reprezentacji spotkań międzykulturowych w listach pisanych przez Trollope'a są one kluczowe i również wymagają głębszego osadzenia teoretycznego.

Rozbudowanie modelu *Alter- Alius* poprzez wprowadzenie nowych kategorii imagologicznych wskazujących na płeć uważam za pomysł badawczy ze wszech miar uzasadniony i pozwalający na pogłębienie wymiaru interpretacyjnego perspektywy imagologicznej. Badaczka w sposób bardzo sprawny osadza proponowany przez siebie model w kontekście już istniejących badań imagologicznych oraz dokonuje bardzo wnikliwej analizy reprezentacji postaci w powieści *Jane Eyre*: jak pisze, „[w]yróżnienie nowej kategorii imagologicznej [...] pozwala denotować już nie tylko pochodzenie, ale również odmienność płci, różność wynikającą z choroby psychicznej czy nawet inność charakterologiczną, niedostosowanie społeczne czy wykluczenie kulturowe” (str.191). Interpretacje wybranych postaci Obcych w powieściach Trollope'a przeprowadzone zostały w sposób wnikliwy i interesujący; interpretacje postaci kobiecych wskazują na zasadność rozszerzenia modelu *Alter-Alius*.

Nie mam wątpliwości, że przedstawiona do oceny rozprawa jest wynikiem rzeczywistej pasji Doktorantki. Świadczy ona również o niezwykle solidnej i zasługującej na uznanie pracy badawczej, którą Autorka wykonała dokumentując zarówno biografię pisarza, jak i dokonując omówień prac krytycznych powstałych na temat jego twórczości. Chylę czoła przed skrupulatnością, z jaką p. mgr Ludwiczak prześledziła ogrom materiału badawczego w postaci listów i powieści pisanych przez Trollope'a przez dekady. **Przedstawiona do oceny rozprawa zawiera pewne**

niedociągnięcia, ale pomimo sformułowanych przeze mnie uwag krytycznych i zastrzeżeń, uważam że w pełni spełnia wymogi związane z uzyskaniem stopnia doktora nauk humanistycznych. Wniosuję o dopuszczenie p. mgr Barbary Ludwiczak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Marzena Kubisz

